

## PROTOKÓŁ NR 10-07/2011

z wyjazdowego posiedzenia **Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Gdańska**, które odbyło się dnia **21 czerwca 2011 r.** w Zarządzie Morskiego Portu Gdańsk, przy ul. Sucharskiego 71, i przy ul. Poinca 1.

Obecni: wg załączonych list obecności.

Na stan 7 członków komisji, w posiedzeniu uczestniczyło 6, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Godz. 15.20

### Wspólne posiedzenie Komisji wraz z Komisją Polityki Gospodarczej i Morskiej Rady Miasta Gdańska

*Przewodniczący Mirosław Zdanowicz*

Powitał zebranych i zaproponował przyjęcie następującego porządku obrad:

*Terminal Promowo - Pasażerski „Westerplatte”, przy ul. Sucharskiego 71 - przy budynku dworca morskiego.*

1. Prezentacja i krótki objazd terminala.

➤ *Wieża Kapitanatu Portu Północnego , przy ul. Kpt. Witolda Poinca 1.*

2. Realizacja zadań gospodarczych i turystyki morskiej przez Zarząd Morskiego Portu Gdańsk w aspekcie korzyści społecznych i finansowych dla miasta Gdańska.

*Przedstawiają: Przedstawiciele Zarządu Morskiego Portu Gdańsk, przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska.*

3. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

*W punkcie sprawy wniesione będzie przedstawiona informacja przez przedstawicieli ERGO Areny.*

### Głosowanie:

*Komisja jednogłośnie - 5 głosami za - przyjęła ww. porządek obrad.*

Obradom wspólnego posiedzenia przewodniczył Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej Rady Miasta Gdańska, który powitał wszystkich zebranych i oddał głos gospodarzom, żeby przedstawili informacje według przyjętego porządku obrad.

Poinformował również, że Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej Rady Miasta Gdańska nie będzie teraz głosowała porządku, ponieważ porządek został przyjęty, gdyż Komisja miała już I część posiedzenia w Nowym Ratuszu, a to jest dalsza kontynuacja posiedzenia.

## PUNKT - 1

**Terminal Promowo - Pasażerski „Westerplatte”, przy ul. Sucharskiego 71 - przy budynku dworca morskiego.**

- **Prezentacja i krótki objazd terminala.**

*Przedstawiają: Przedstawiciele Zarządu Morskiego Portu Gdańsk, przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska.*

**Pan Janusz Kasprowicz - rzecznik Prasowy Zarządu Morskiego Portu Gdańsk**

Powitał radnych obydwu Komisji Rady.

W czasie dzisiejszej Komisji będziecie Państwo gościem wiceprezesa Zarządu Morskiego Portu Gdańsk, Pana Wojciecha Łakomskiego. Z tego, co część Państwa wie gdzie jesteśmy i co tu się mieściło, to widać mniej więcej tyle, że budynek jest od pięciu lat nieużywany do celów, do których został odbudowany i zmodernizowany. Zostały urządzenia do opraw celnych tak jak tego wymagały przepisy, kiedy jeszcze nie byliśmy w Unii. Zostało całe mnóstwo pomieszczeń biurowych dla Izb Celnych, dla urzędników Kontroli Skarbowej, dla Straży Granicznej itd. Myślę, że nad tym nie ma, co się rozwódzić ja już nie wspomnę o kamerach, czy systemie security. Ustaliliśmy tyle, że warto, abyście Państwo zobaczyli, chcę, abyśmy przeszli się na drugie piętro, czyli na poziom korytarza łączącego rękawami z RDS, dla których ten korytarz został zbudowany.

**Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG**

Jeśli można, to tak w kilku słowach opowiem Państwu i historię, ale i w ogóle ten ruch promowy w porcie. To jest nowy terminal promowy, tak jak Pan Kasprowicz powiedział 5 lat temu zbudowany, częściowo ze środków unijnych pod armatora DFDF, no to jest duży armator fiński. Po kilku miesiącach zawijania tu z Kopenhagi, on się z tego wycofał. Nie miał tylu pasażerów, czy nie miał tylu przychodów itd. zostało to już zbudowane według norm Unijnych. Czyli to przejście graniczne jest w pełni nowoczesne i w zasadzie w każdej chwili może być reaktywowane, bo to wszystko jest gotowe.

Natomiast, no ruch promowy w porcie odbywa się przez Polską Żeglugę Bałtycką z Kołobrzegu, która tutaj ma bazę promową, a konkretnie jej już w tej chwili nie ma, bo nam ją sprzedała. My wypełniając swoje zadania statutowe, jako port, no pozyskaliśmy teren do działalności portowej. W rozliczeniu było to, że oni przez trzy lata korzystają z tego, nie muszą płacić dzierżawy. Dlaczego ja to mówię? Dlatego, że PŻB wygląda jak wygląda, nie będę opowiadał w sensie bezskutecznie się szuka dla niego inwestora. Statki, te promy są przestarzałe.

Między innymi DRDS myśli o kupieniu, rozmawia z Ministerstwem Skarbu, ale na razie z tego nic nie wynika. Dlaczego to mówię? Bo prawdopodobnie w momencie jak się sytuacja z PŻB wyjaśni, no, bo wyjaśni się w jakiś sposób. W tym sensie oni jednak prowadzą działalność do tego Nyneshamn pływają stosunkowo często, bo codziennie praktycznie. W związku z tym oni siedzą tam, gdzie siedzą, zwłaszcza, że mają za darmo. Tu nie muszą nic płacić. Natomiast później prawdopodobnie będziemy przenosili w porozumieniu z tym ich inwestorem tą bazę promową właśnie tu, bo ta PŻB to jest oczywiście nie w tych standardach zbudowana. Jest

dobrze zlokalizowana, no, bo jest z drugiej strony, blisko teraz stadionu. Natomiast można powiedzieć, że w porcie gdańskim są dwie bazy promowe, jedna nowoczesna, druga mniej nowoczesna, i jest niestety tylko jeden armator.

***Prowadzący obrady - Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej***

Nowoczesna stoi pusta, nienowoczesna jest eksploatowana.

***Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG***

No tak. Dlatego Państwu powiedziałem, dlaczego tak się dzieje.

Następnie Pan Łakomski zaproponował, aby Komisja obejrzała budynek dworca morskiego wraz z nabrzeżem promowym a następnie uda się do Kapitanatu Portu Północnego, gdzie będzie dalsza część posiedzenia.

## **PUNKT - 2**

***Wieża Kapitanatu Portu Północnego, przy ul. Kpt. Witolda Poinca 1.***

- **Realizacja zadań gospodarczych i turystyki morskiej przez Zarząd Morskiego Portu Gdańsk w aspekcie korzyści społecznych i finansowych dla miasta Gdańska.**

***Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG***

Przedstawię Państwu jak my podchodzimy teraz do obsługi statków pasażerskich i jak to w tej chwili wygląda.

Tak samo jak miastu, tak samo zarządowi portu zależy na tym, żeby jak największa ilość statków pasażerskich zawijała do naszego portu. Aczkolwiek to jest uwarunkowane wieloma czynnikami, z których w sumie najpoważniejszy to jest taki, że można powiedzieć koszt paliwa. Ze względu na to, że najtańsze paliwo jest w Rosji a armatorzy liczą oczywiście koszty, zawsze w rotacji statku musi być St. Petersburg. No oczywiście oprócz zabytków, oprócz tego, co tam Piotr Wielki pobudował itd. głównym powodem, że Petersburg jest zawsze jest zakup paliwa. Potem z kolei takim wyjściowym na Bałtyk, z którego się wszystko zaczyna, dlatego, że tam jest przyzwoite lotnisko, pasażerowie z Ameryki i różnych części świata mogą łatwo przylecieć do Kopenhagi, no jest właśnie port w Kopenhadze.

Czyli mówiąc brutalnie każdy rejs statku, praktycznie każdy rejs statku z wyjątkiem iluś tam rejsów z Hamburga i muszą mieć petentów, statki wycieczkowe, zwłaszcza te amerykańskie zaczynają z Kopenhagi i muszą się zamknąć w pięciu lub w siedmio dniowym cyklu podróży. W związku z tym problem jest taki dla naszych portów, tu Gdańska i Gdyni, że statek, który płynie Kopenhaga - Sztokholm - Helsinki - Petersburg ma mało czasu, żeby zawinąć do nas. Zawijają najczęściej do Tallina, z dwóch powodów. Z tego powodu, że tam jest bardzo blisko starówka. Ta starówka stosunkowo jest niewielka, czyli w dwie godziny można ją obejść. I jest to stały punkt na mapie, który oni odwiedzają. Armator ma jakiś tam czas, chce się zmieścić, chce mieć jak największą ilość portów, bo to jest atrakcja, w związku z tym tak to się odbywa.

My z Gdynią, pomimo tego, że w Gdyni tych statków jest znacznie więcej, ale powiem, że właśnie od zeszłego roku, kiedy my zmieniliśmy jak gdyby organizację

tej obsługi pasażerów, no ta dysproporcja między nami maleje. To znaczy mogę powiedzieć w ten sposób, że na skutek kryzysu na spadły, powiedzmy w tym roku 2, 3 zawinięcia statków mamy mniej. Natomiast w Gdyni spadło o 40 zawinięć. Czyli oni z 90 zawinięć, które mieli będą mieć w tym roku 54. My mieliśmy 31, a będziemy mieli 27, 29.

Dlaczego do Gdyni te statki zawijają? Są dwa podstawowe powody. Pierwszy to jest taki, że część pasażerów, przeważnie 1/3 jak gdyby albo nie opuszcza statku, albo idzie do najbliższej okolicy. To znaczy nie idzie na żadną wycieczkę, tylko po prostu chce wyjść. W Gdyni są praktycznie w mieście, więc wyjdą pochodzą i wrócą. No u nas niestety są poza miastem. Drugi powód jest takli, wydaje się taki infantylny, ale my to sprawdziliśmy. Armatorzy pasażerscy biorą po prostu więcej pieniędzy od pasażera, za wycieczkę, która trwa dłużej. Przykładowo, jak wycieczka trwa 7 godzin, to można wziąć za to 200 dolarów, a jak trwa 4 godziny to można wziąć 100 dolarów itd. itd. Na tym troszeczkę cierpią tu operatorzy, no, bo z kolei tu operator musi zapłacić więcej za autokar, bo więcej przejedzie itd. itd.. To są takie dwa duże powody, ale zaczynamy w jakiś sposób konkurować, bo mamy naturalną przewagę, jeśli chodzi o miasto, o historię, o starówkę, nawet odległość do Malborka. Dotychczas mówię, u nas ta obsługa odbywała się na różnych nabrzeżach eksploatacyjnych, to, co mówiłem, gdzie naprawdę ten pasażer to tam musiał czuć się niekomfortowo. Ja pierwszy raz jak tu przyszedłem do portu, poszedłem sobie na nabrzeże oliwskie popatrzeć, i faktycznie były osoby starsze na wózkach, ktoś te osoby pchał po tych wybojach, po szynach, gdzie jeździły sztaplarki itd. itd. W ogóle było to źle to wszystko zorganizowane. W związku z tym zmieniliśmy nasze podejście, czyli powiedzieliśmy dobra, znajdziemy miejsce, gdzie jest czysto, ładnie, a przede wszystkim bezpiecznie.

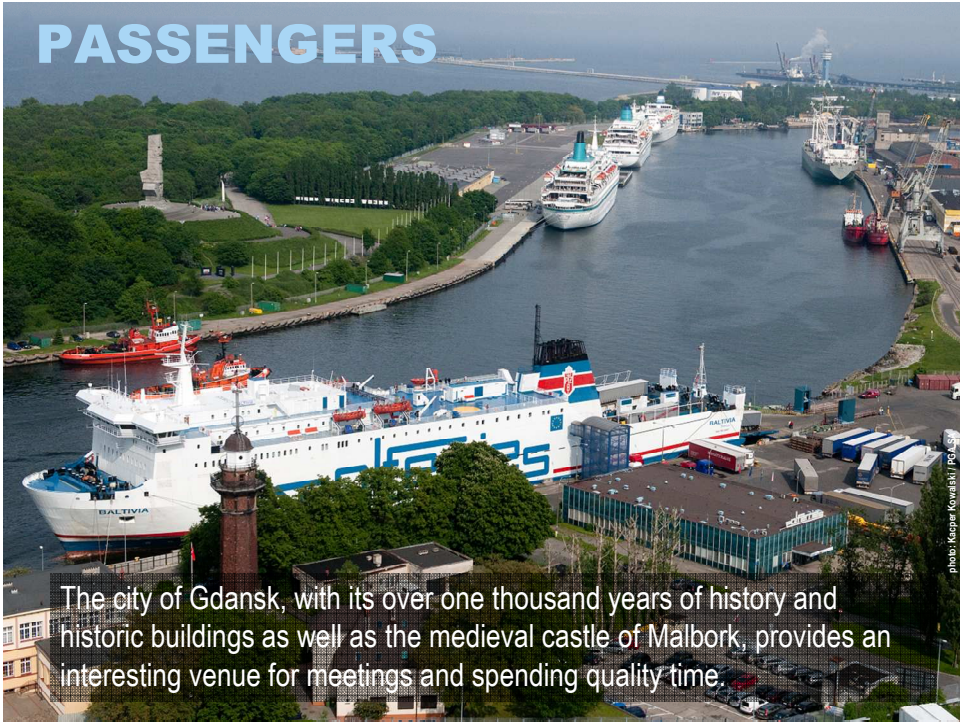
Chcę Państwu pokazać w skrócie krótką prezentację, którą przestaliśmy i przesyłamy do wszystkich tych armatorów, którzy organizują te rejsy, żeby pokazać jak to u nas teras wygląda.

Pierwsza rzecz, oczywiście lokalizacja.

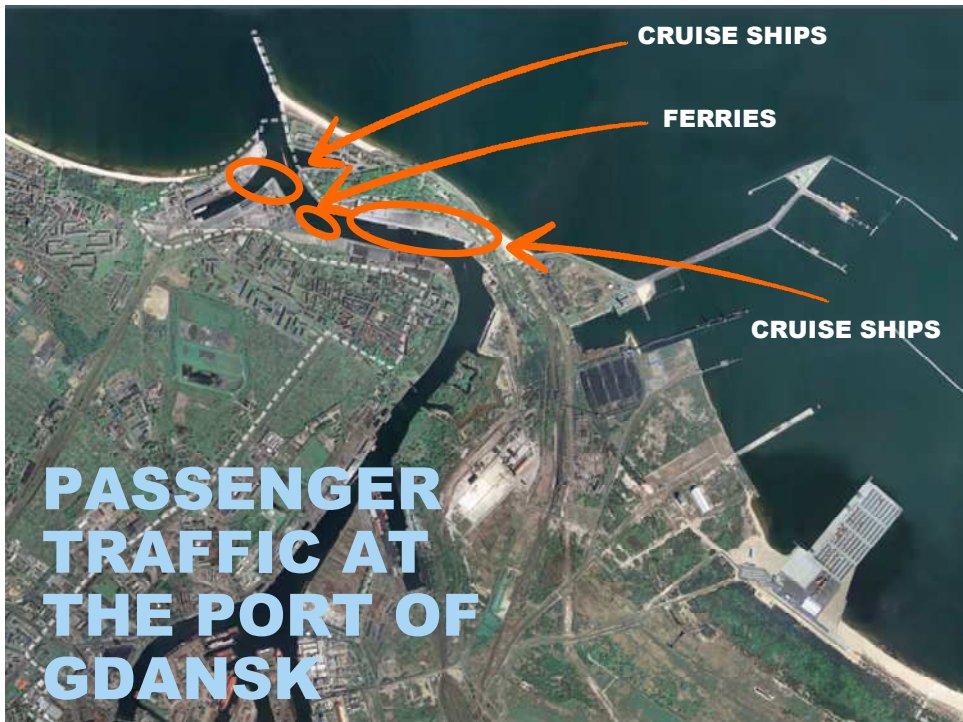




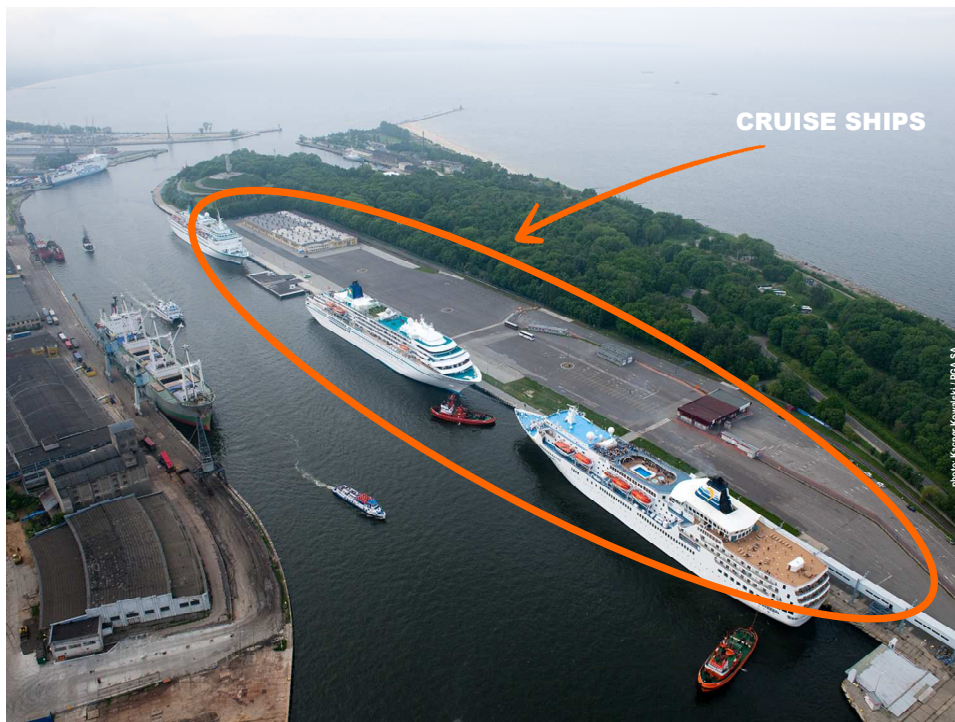
# PASSENGERS



The city of Gdansk, with its over one thousand years of history and historic buildings as well as the medieval castle of Malbork, provides an interesting venue for meetings and spending quality time.



Tu jest pokazana baza promowa.



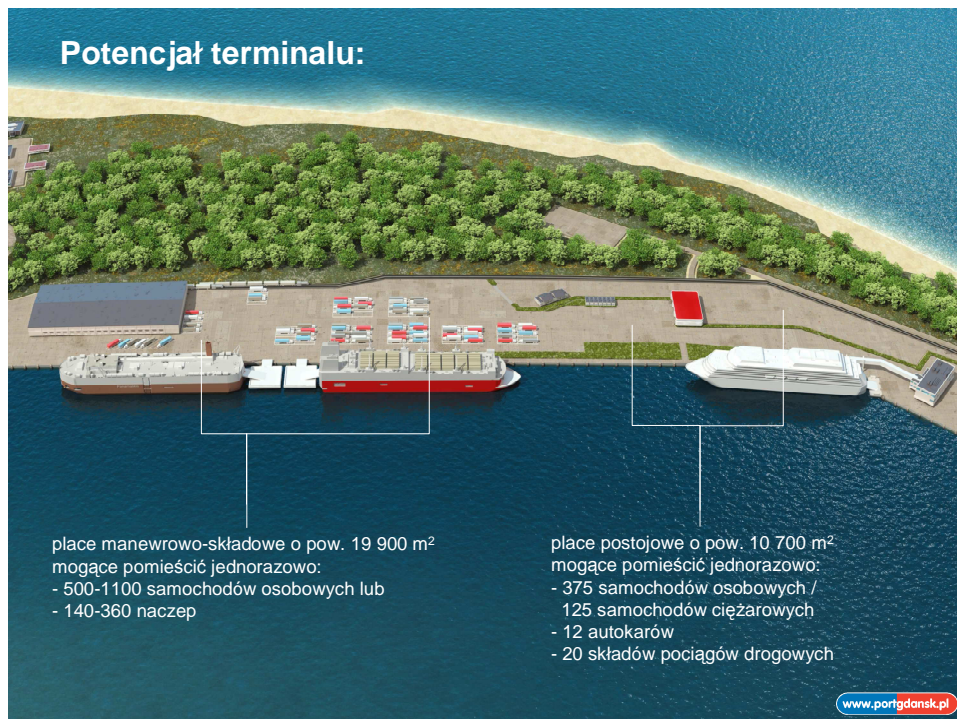
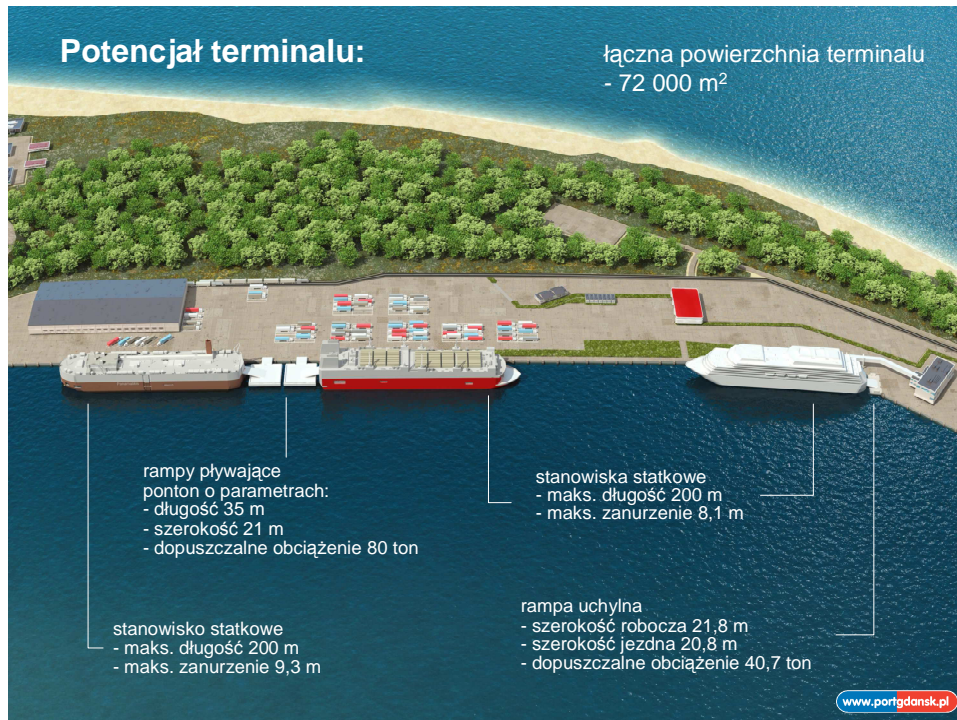


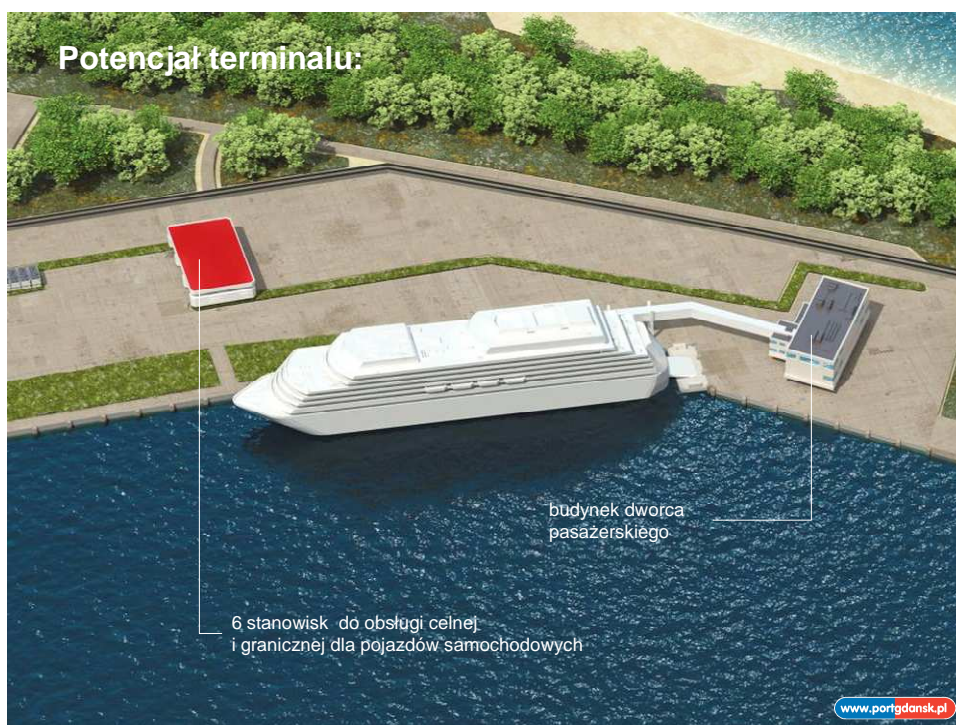
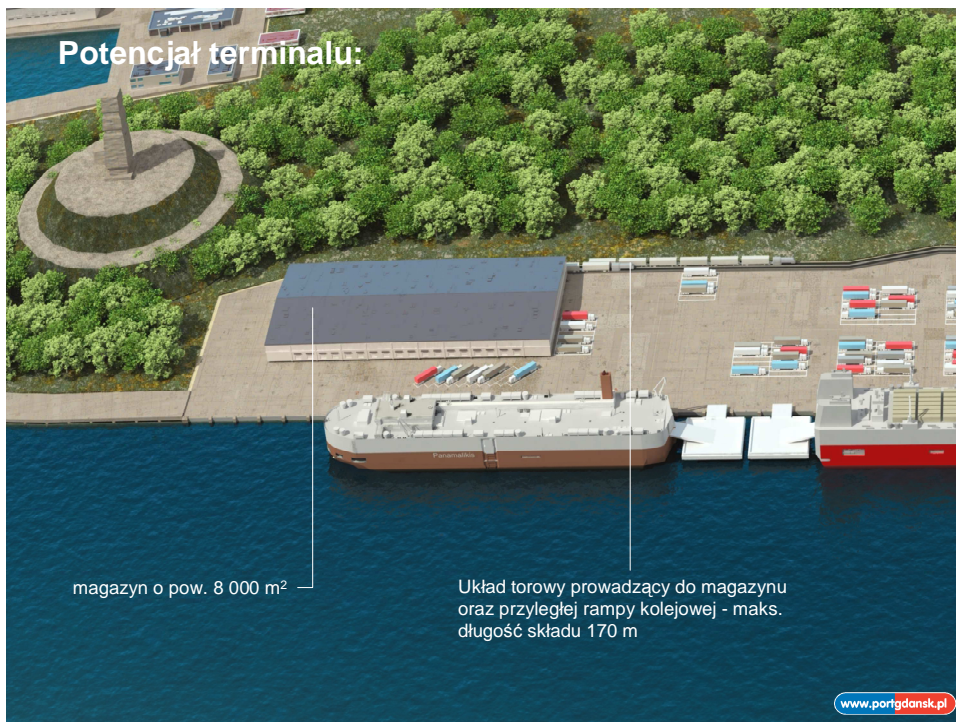
Pokazujemy, gdzie u nas cumują statki pasażerskie i promowe.

Nabrzeże Ziółkowskiego. Tu mogą cumować te małe statki wycieczkowe.









Z jednej strony zależy od tego, jakim pasażerom się to mówi, czy jakim armatorom się mówi.

W tej chwili zrobiliśmy w ten sposób, że pod burtą statku stoją autokary. Te autokary oczywiście są wcześniej zgłoszone. Wszystkie wymogi bezpieczeństwa są spełnione w sensie, w sensie kierowca, prawo jazdy, kto się opiekuje pasażerami itd. itd. Pasażer tu sobie schodzi bezpośrednio i bezpośrednio pod statkiem ma ten autokar.



Ponieważ była wolna amerykanka, jeśli chodzi o taksówki. Przyjeżdżali, mówiąc brutalnie różnego typu taksówki, różni ludzie. Nie będę mówił w szczegółach, ale no można powiedzieć, niektórzy z kolei organizatorzy tej obsługi, była jakaś, coś w rodzaju korupcji, pt. coś tam komuś coś zapłacił, to go wpuszczano a kogoś nie wpuszczano. W tej chwili jedna korporacja wjeżdża. Wszyscy kierowcy są ładnie ubrani, wszyscy kierowcy mówią w języku obcym.



**Prowadzący obrady Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej**

Jaka to jest korporacja?

**Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG**

To jest ta korporacja, która jest na lotnisku. Były trzy, czy cztery korporacje, wybraliśmy jedną. Przy wyborze kierowaliśmy się dwoma względami. Pierwsze. Musi być możliwość płacenia kartą, musi ten kierowca wyglądać, musi się komunikować w jakimś języku pt. angielski lub niemiecki. To jest jedna zasada. I druga zasada, taki drugi element wyboru to były ceny, które oferują za dojazd. Przed trapek stoi baner, gdzie jest napisane ile, co kosztuje, np. do Gdańska 40 zł. lub 10 Euro za taksówkę. Czyli w tej chwili pasażer wie dokładnie, że, jeżeli wsiada do tej taksówki może zapłacić tylko i wyłącznie tyle. Czyli skończyło się nacinanie tych pasażerów.

**Wiceprzewodniczący KSiT Marek Bumblis**

Do Malborka ile kosztuje?

**Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG**

Do Malborka i z powrotem 250 zł. lub 65 EURO.

Wracając jeszcze do tematu. Są autokary, są taksówki, a nie ma na przykład autobusu. Ktoś tu z Państwa nawet powiedział, no dobra, ale słaba komunikacja. Próbowaliśmy namówić poprzez Prezydenta Bojanowskiego, żeby Zakład Transportu Miejskiego uruchomił z Westerplatte do tej części Starego Miasta, od tej strony, żeby nie trzeba było jechać dookoła.

To był postulat armatorów, którzy mówili, że dobrze by było, żeby ten pasażer nie musiał wsiadać do taksówki, żeby jechać, ale żeby widział, że tam stoi autobus, który odjeżdża, co 15 minut w jakieś jedno miejsce. Dla tych ludzi, którzy chcą wyjść na godzinę, czy dwie, najwyżej do Starego Miasta. Zakład Komunikacji nie za bardzo był tu zainteresowany. W końcu znaleźliśmy dwóch innych i te autobusy

będą. W dniu 26 czerwca będą u nas cumowały trzy statki jednocześnie i to ma wtedy zadziałać.

Tu jest pokazane, że z obu stron, nawet z Wolnego Obszaru celnego, bo mamy część statków na WOC.

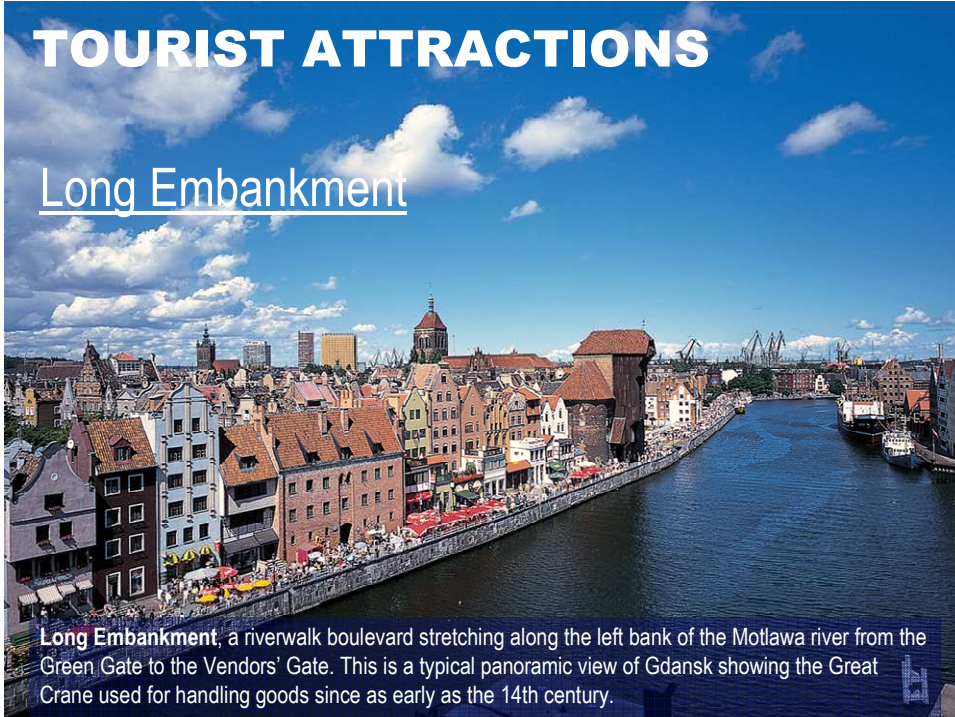


W zasadzie do Starego Miasta mamy 15 minut jazdy, żeby ten pasażer wiedział, że to nie jest daleko.

Pokazujemy główne atrakcje turystyczne miasta.

# TOURIST ATTRACTIONS

## Long Embankment



**Long Embankment**, a riverwalk boulevard stretching along the left bank of the Motława river from the Green Gate to the Vendors' Gate. This is a typical panoramic view of Gdansk showing the Great Crane used for handling goods since as early as the 14th century.

## Gateway to the Old Town



Tu żartujemy, ponieważ jest sporo też turystów z Japonii. Znaleźliśmy taki akurat moment, że tu stała pani, co udaje Japonkę, co mówi, że my też mamy turystów z Japonii.





Byłem w Miami na konferencji i muszę powiedzieć, że bursztyń wzbudzał tam bardzo duże zainteresowanie. Tam było nawet stoisko jednego z naszych tutaj przedsiębiorców, który pokazywał ten bursztyń, dlatego my pokazujemy, co można mniej więcej kupić.





## Oliwa. Organy



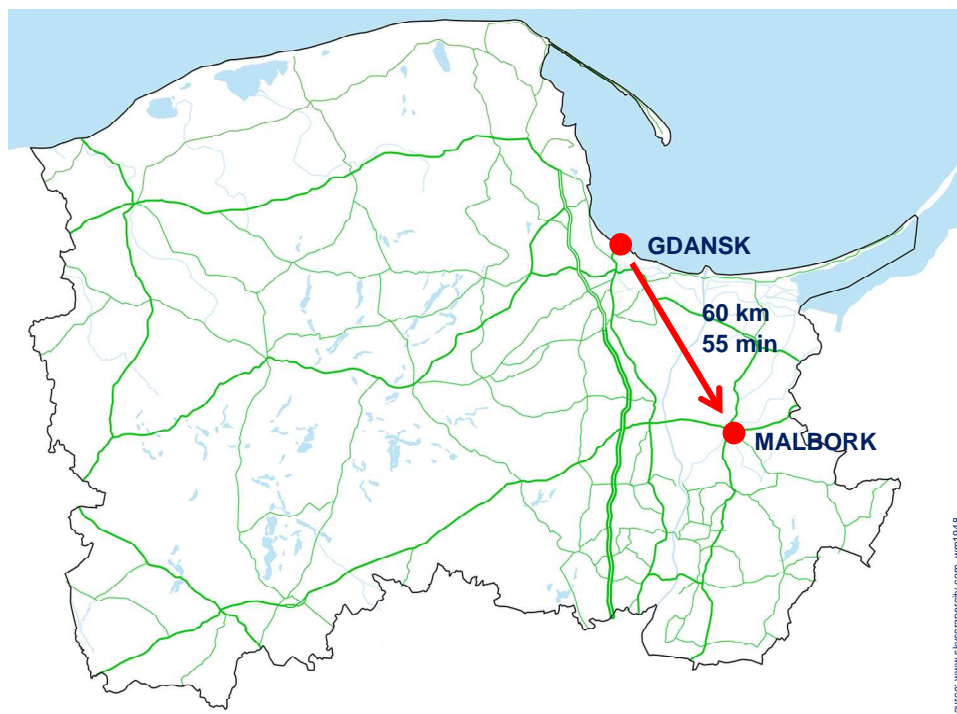
### ***Pani Anna Zbierska - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Promocji Miasta***

Powinniście jeszcze wstawić najnowsze dziedzictwo, bo dla Amerykanów jest to bardzo istotne, czyli Solidarność.

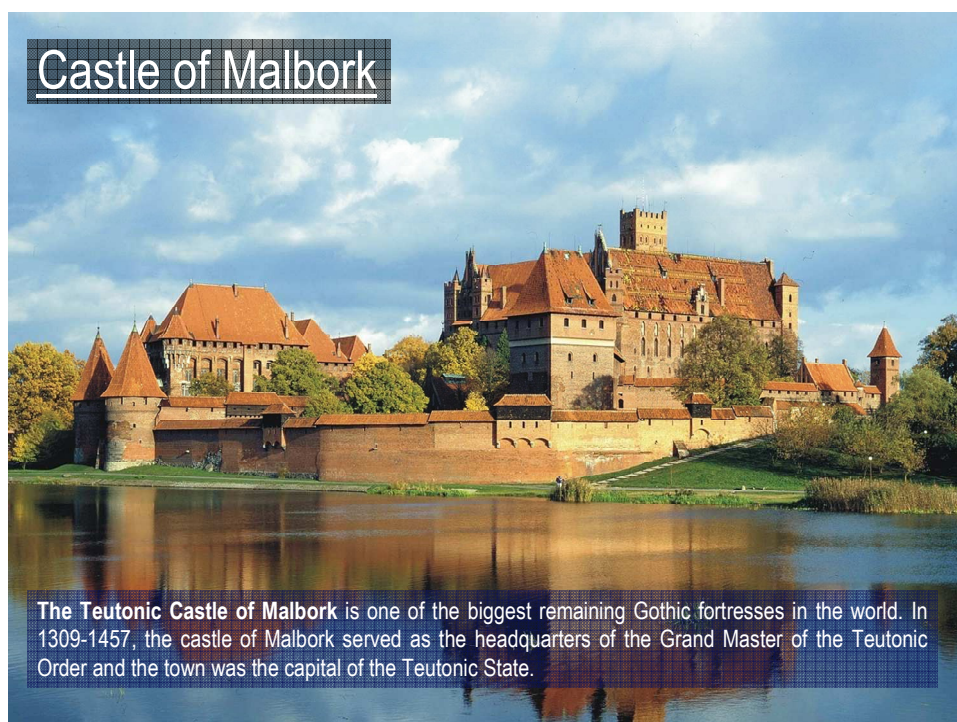
### ***Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG***

To znaczy. O tym się mówi. Natomiast powiem pani szczerze, że główna atrakcja Gdańska to jest 1000 lat historii, Stare Miasto itd., Mimo, że oczywiście wszyscy są zainteresowani, natomiast im wystarczy, że tu też Lech Wałęsa, itd. itd. Natomiast

wszyscy ci armatorzy, bo ja nie mówię pasażerowie, przede wszystkim są zainteresowani, no, bo chcą sprzedać te wycieczki. Chcą z tego coś uzyskać i sporo zarobić, czyli pokazujemy, że do Malborka nie jest daleko, co mogą zwiedzić, jak Malbork wygląda.



## Castle of Malbork



The Teutonic Castle of Malbork is one of the biggest remaining Gothic fortresses in the world. In 1309-1457, the castle of Malbork served as the headquarters of the Grand Master of the Teutonic Order and the town was the capital of the Teutonic State.

Castle of Malbork



At the walls of the castle



Pokazujemy też Kaszuby. Muszę powiedzieć, że zainteresowanie jest bardzo duże. Dlaczego my to wszystko tak ułożyliśmy? Wszyscy pytają o to, co macie? Tak jeżdżą te wycieczki. Ci ludzie, którzy schodzą ze statku tam jeżdżą.



## Open-air museum in Wdzydze



Founded in 1906, this is Poland's oldest open-air museum showing visitors the 17th-to-20th cent. villages from Kashubia and Kociewie. It also provides educational activities.

## Open-air museum in Wdzydze



For over 30 years now, July is the time of Wdzydze Fair celebrating the cultural heritage of Kashubia and Kociewie.



Tutaj pokazujemy statystykę. Jednak jest jakiś progres, jeśli chodzi o ilość pasażerów. Aczkolwiek nie jest tak dobrze.



Wracając do tego, dlaczego te statki jak gdyby tak często nie zawijają? Powiem tak. Do Tallina jest około 500-600 zawinięć rocznie. Do Gdańska, Gdyni razem w tym roku będzie powiedzmy 80, czyli 10, 15% tego. Jaki jest tego powód? Taki jeszcze, że tak zwana dewiacja, czyli płynąć z tego Petersburga i z powrotem do Kopenhagi, no trzeba trochę zboczyć i trzeba wypalić ileś paliwa, które ileś tam kosztuje. W związku z tym armatorzy do nas przychodzą i mówią. No my byśmy do was częściej zawijali, gdybyście nam zapłacili za te koszty. Natomiast my mówimy.

No dobra my od was dużych opłat nie chcemy, bierzemy tylko 1 Euro za pasażera. Czyli symboliczna opłata, nie jakaś wygórowana. W Kopenhadze biorą chyba 11 Euro, w innych portach około 7-8 Euro. Gdańsk i Gdynia bierze po 1 Euro. To taka, jak tu powiedzieć pazerność tych armatorów, ale oni tak robią jak tanie linie lotnicze. Tak mówią. Niech nam miasto zapłaci, to my będziemy tutaj przywozić turystów. Tak to mniej więcej w tej chwili wygląda, jeśli chodzi o ten ruch pasażerski. Efektów jeszcze dużych nie widać. Może efekt jest taki, że no jednak nam tych zawinięć praktycznie nie spadło. Natomiast my się spodziewamy dopiero efektów, ponieważ te rejsy wszystkie są planowane w sensie, gdzie zawinąć z rocznym wyprzedzeniem. My się spodziewamy jakichś tam efektów powiedzmy za rok, za dwa. W tym sensie, że może być tych pasażerów, tych statków więcej.

***Prowadzący obrady Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej***

Podziękował za przedstawienie informacji i otworzył dyskusję.

## **DYSKUSJA:**

***Pani Anna Zbierska - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Promocji Miasta***

Proszę powiedzieć, bo myśmy się, jako miasto włączali w Państwa obecność, wsparliśmy finansowo pobyt na konferencji w Miami. Jakie to przyniosło efekty?

***Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG***

Powiem w ten sposób. Tam jest i konferencja i targi. Wśród wystawców są wszystkie porty świata. To było tak jak gdyby zgromadzone w stoiskach. My mieliśmy też stoisko pt. Kruse the Poland. Tam były miasta Gdańsk, Gdynia, Szczecin razem pod jednym patronatem, że tak powiem. Natomiast można powiedzieć w ten sposób. Na konferencje praktycznie można nie jeździć, to jest tam obok, nie trzeba tam chodzić. Poszedłem, posłuchałem. Posłuchałem o polityce tych armatorów, czym oni się, kierują. Usłyszałem m.in., taka ciekawostka, że średni wiek pasażerów wynosi, w zależności o regionu około 65 lat. Natomiast, jakie są największe regiony, jeżeli chodzi o turystykę morską? Karaiby są pierwsze, drugi region, to o dziwo to Alaska. Dlaczego? Dlatego, że tam jest dzikość, ludzie schodzą ze statków i tam chodzą, różnie się przebiegają. Trzeci region to Morze Śródziemne, a czwarty, to w zasadzie Bałtyk. Czyli my jesteśmy na czwartym miejscu, jako region tej turystyki. Daleki Wschód w tym zakresie, to praktycznie nie istnieje.

Więc na konferencji można było się dowiedzieć ciekawostek, natomiast targi? Trzeba być. Tam nie wpuszcza się „gawiedzi”. To są targi dla tych tylko, co uczestniczą w tej konferencji. Odwiedzają stoiska tylko ludzie zaproszeni. Tam się wysyła zaproszenia. To organizowała nasza Polska Organizacja Turystyczna z Nowego Jorku. My na spotkaniu tutaj Gdańskiej Organizacji Turystycznej w zasadzie jak to podsumowaliśmy jak to jest, to doszliśmy do wniosku, że trzeba to robić wspólnie w sensie, tak jak inni.

Porty niemieckie napisane Kruse the Germany. To wygląda w ten sposób, że jak się wchodzi na to stoisko, to są wielkie zdjęcia, starówek przede wszystkim. Amerykanów i wszystkich innych interesuje przede wszystkim historia, bo Europa to jest stary kontynent, w związku z tym oni mówią, że to jest dla nich ciekawe. Na

Alaskie właśnie jadą oglądać niedźwiedzie a tu historia. To jest jeden taki element, że to trzeba robić wspólnie. Troszeczkę więcej w to trzeba zainwestować. W tym sensie, że wypada, jak się wysyła te zaproszenia, bo te zaproszenia są na określoną godzinę, na określony dzień. Te targi trwają w zasadzie dwa dni i to wszyscy robią np. od 13- 14. Wtedy różne ciekawostki są. Porty irlandzkie, przedstawiali na stoisku tańce irlandzkie. Ktoś tam inny np. Niemcy, kielbaski i piwo, itd. itd. to można podsumować jednym zdaniem. Tam trzeba być, bo wszyscy tam są. Natomiast efektów z tego nie ma, o ile się nie dotrze do tych armatorów. Ci armatorzy tam chodzą. To nie są oczywiście prezesi, to są menagerowie odpowiedzialni przede wszystkim za, albo jak to oni mają za zakupy, albo za logistykę, albo za organizację tych wycieczek itd. Im takie prezentacje wręczaliśmy, czyli dawaliśmy USB z nagraniem prezentacją, oprócz folderów itd., no jak teraz powiedziałem wysyłamy im to e mailowo jeszcze.

Dla Państwa informacji, jako radnym, że też została podjęta decyzja, że są we wrześniu targi tego samego typu w Hamburgu i miasto, jedno drugie, Gdańska Organizacja Turystyczna, zarządy portów będą już tam reprezentowane, już w sposób taki, jeszcze poważniejszy, czyli będzie to spore stoisko. No bardziej profesjonalnie będzie to zrobione. Oczywiście wzięłem część wizytówek od tych ludzi, bo z Gdyni była nawet pani z Urzędu Miasta oprócz portu. Mamy Internet i mamy armatorów, mamy statystyki, którzy zawijają nie tylko do nas, ale do innych. I teraz taką akcję promocyjną robimy.

W międzyczasie była konferencja Cruise Baltic, czyli, no jak ta żegluga na Bałtyku. Wystąpiłem też, jako prelegent, żeby pokazać nasz port., Jako Zarząd Morskiego Portu Gdańsk jesteśmy w międzynarodowej organizacji Cruise Europe. To nie kosztuje nas dużo, ale to jest organizacją skupiająca wszystkie porty europejskie. Teraz też zapadła decyzja, że będziemy wspólnie z miastem w organizacji Cruise Baltic. Był szef tej organizacji u Pana Prezydenta Bojanowskiego i takie porozumienie nowe podpisujemy w tej chwili.

To są takie ruchy, które zrobiliśmy w ostatnim czasie, czyli w jakieś półtora roku temu zaczęliśmy i tak kontynuujemy i w tym celu podążamy, żeby pokazać oprócz tych znanych walorów, które ma Gdańsk, pokazać właśnie port, że jest łatwo do nas dotrzeć, jest przede wszystkim bezpiecznie. Skąd to wyszło? Nas odwiedziło, jak zacząłem pracować na stanowisku wiceprezesa dwóch armatorów z Japonii. Jak Państwo wiecie Japończycy są bardzo ostrożni i bardzo czuli na swoje bezpieczeństwo. Zaprowadziliśmy ich na nasze nabrzeża i powiedzieliśmy, żeby wybrali, gdzie chcieliby zawijać. Obydwaj armatorzy, niezależni od siebie wskazali Westerplatte. Ich interesowało tylko tyle, żeby Japończyk, który schodzi ze statku, to musi mieć jasność, nic mu na głowę nie może spaść i nie chce być oszukany, tak można powiedzieć.

Zresztą to jest to samo. Byłem w kilkudniowym rejsie. Jako turysta wykupiłem sobie i tam byłem z rodziną i tam, co jest? Tam na Jamajce przy statku jest jakaś tam orkiestra, serwują rum, stoją małe busy, itd. Co od razu się mówi? Są trzy rodzaje samochodów na Jamajce. Publiczny transport - biały, super bezpieczny i nikt cię nie oszuka, jest cennik. Później są autobusiki żółte, organizacji różnych, operatorów tych biur turystycznych. I na końcu są najtańsi na czerwonych tablicach, prywatne samochody, czy prywatne taksówki. Ten nasz przewodnik mówią, że nigdy nie bież transportu na czerwonych tablicach, bo on ci mówi, że cię zabierze za 5 dolarów, tamci mówią, że za 50. Tylko nie wysiądziesz z tego



samochodu, jeśli nie skazują 150, będzie policja, będzie awantura. Staraliśmy się nie postawić naszych turystów w takiej sytuacji, stąd ta korporacja.

**Pani Anna Zbierska - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Promocji Miasta**

Może dobrze byłoby, żeby nasi turyści korzystali z tramwaju wodnego, żeby tutaj był taki przystanek i żeby korzystali z takiej przeprawy na drugą stronę do Starego Miasta.

**Pan Leszek Paszkowski - dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji**

A pro po głębokości. Czy tutaj mamy ograniczenia dotyczące wplynięcia takich jednostek jak do Gdyni? Czy my jesteśmy w stanie konkurować z portem w Gdyni?

**Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG**

Nie. Nie jesteśmy w stanie konkurować przy tych największych cruisach. Dlaczego? W porcie wewnętrznym mamy głębokość 9, 5 m.

**Prowadzący obrady - Radny Piotr Dzik- Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG**

Przepraszam bardzo. Chciałbym tę dyskusję jakoś uporządkować. Kto chce zabrać głos, proszę się zgłaszać, nie może tutaj być polemiki?

Natomiast wracając do tematu. Doszły nas słuchy i głośno jest, że Gdynia będzie otwierała nowe linie promowe.

**Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG**

Panie Przewodniczący. To znaczy jest tak. Nigdy port nie otwiera takich linii. To znaczy, przychodzi jakiś armator, który chce coś prowadzić.

**Prowadzący obrady - Radny Piotr Dzik- Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG**

No właśnie. Starają się pozyskiwać do współpracy właśnie armatorów. Czy jesteśmy w stanie pozyskać armatorów, żeby tutaj zwiększyła się liczba statków pasażerskich? To jest pierwsze pytanie. Drugie. Co do głębokości portu. Pan Prezes mówił, że w Gdyni ta głębokość portu jest większa, tak? Czyli nie możemy konkurować z tymi większymi statkami pasażerskimi, bo nie mamy warunków? Czy nie można by konkurować np. wysokością opłaty za postój?

**Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG**

Odnosnie nowych armatorów. Armatorów jest tylu, ilu jest na świecie. Oni wszyscy mają doskonale rozeznanie o każdym porcie. Naprawdę doskonale. Pasażerowie nie bardzo wiedzą, gdzie płyną, natomiast armatorzy wiedzą dokładnie. Kierują się m.in. tymi względami, o których mówiłem. Czyli przede wszystkim mówiąc brutalnie, ile mogą zarobić. Bardzo dla nich istotną rzeczą są zarobki na tzw. wycieczkach, to jest dla nich bardzo duży produkt. Dlaczego? Dlatego, że można sobie kupić wycieczkę 5 dniową za 500 dolarów, czyli za 100 dolarów z pełnym wyżywieniem, 24 godziny na dobę, z barami ze wszystkim, za alkohol się płaci dodatkowo. Już można kupić taką wycieczkę za 300-500 dolarów. Czyli na tym oni dużo nie zarabiają. Dla nich jest duża atrakcja, to właśnie zarabianie na tych wycieczkach. I tu jest ten układ taki. Patrzą, wycieczka, ile godzin. To nie jest wycieczka do Gdyni. Tylko piszą Stare Miasto w Gdańsku, Katedra w Oliwie, ale piszą później ile godzin. I to jest dla nich uzasadnienie, jeśli mają więcej godzin do

zwiedzania, to lepiej. Czyli ta przewaga, co my pokazujemy armatorom w tej chwili, że w sumie do Starego Miasta jest od nas znacznie krócej, bo 15 minut. Poza tym, tam jest nieprzewidywalnie, bo nie wiadomo, czy ten autokar zdąży na czas wrócić do Gdyni z Gdańska, to zaczyna się przebijać do armatorów, którzy mówią tak. No to może ta wycieczka dalej będzie 5-6 godzinna jak z Gdyni, z tym tylko, że czas przejazdu będzie mały a ten pobyt na Starym Mieście będzie dłuższy. W związku z tym będzie to bardziej atrakcyjne. Ale mówię. Na razie efektów tego działania specjalnie nie widać.

Dlaczego nie możemy konkurować? Jako port moglibyśmy konkurować, bo mamy w porcie zewnętrznym większą głębokość. Natomiast w porcie zewnętrznym nie ma gdzie zacumować tego statku. Poza tym już w porcie zewnętrznym. Te największe cruisy już zawinęły ze dwa razy, ale zwinęły na DCT, na tym nabrzeżu kontenerowym. Czyli znowu zawinęły do miejsca, do nabrzeża, gdzie tam są jakieś operacje. Wtedy mogą sobie na to pozwolić, bo tam był mały ruch. Obecnie DCT się rozwija, bo tam przyplływają duże statki. Dla informacji powiem tylko, że 29 czerwca zawinie do DCT, czyli do naszego portu największy kontenerowiec świata. On jest tak duży, i te poprzednie statki wycieczkowe były tak duże, że w zasadzie nie powinny cumować przy DCT, bo ten terminal jest za mały. Czyli możemy konkurować teoretycznie. Praktycznie to my mamy 9, 5 m przy Westerplatte i to jest najwięcej w zasadzie dla statku pasażerskiego. Nabrzeże Ziółkowskiego, to jest słabe nabrzeże, czyli duży statek, jak się przywiąże, to jak będzie sztorm, to może wyrwać nabrzeże. Te największe statki pasażerskie prawdopodobnie nie będą zawijały do Gdańska. Ale te, które mogą zawinąć, to też mają po 2, 5- 3 tysiące pasażerów.

#### ***Prowadzący obrady - Radny Piotr Dzik- Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG***

Dlaczego o tym mówię? Kiedy te duże statki cumują w Gdyni, to zanim oni przyjadą autokarami do Gdańska, mija sporo czasu, bo korki. Ci turyści przez Stare Miasto są przeganiani jak „bydło”. Jest straszne zamieszanie, ulice pełne, ale zwiedzą 2, 3 ulice Gdańska i z powrotem do autokaru.

#### ***Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG***

Zgódźmy się na to, co zresztą armatorzy mówią, co statystyka mówi. W przybliżeniu, 1/3 pasażerów jeździ na wycieczki. I próbujemy armatorów namówić, żeby im pokazać, że jeżeli od nas będą jeździć na te wycieczki, to będą krócej w podróży, bo będą krócej do Malborka, nawet będą chyba krócej do katedry w Oliwie, zwłaszcza jak będzie tunel pod Martwą Wisłą, to na pewno będzie krócej i oczywiście na Stare Miasto. 1/3 pasażerów wychodzi ze statku na ląd i tu nie mamy niestety dużych szans z Gdynią, no, bo oni są w mieście a my jesteśmy tu, gdzie jesteśmy. Trzecia. Korzysta z tzw. prywatnego transportu. Byli różni taksówkarze, siadał jakiś taksówkarz, on wywoził turystę, gdzie on chciał itd. Teraz jest trochę inaczej. Jest jedna korporacja, tak podpisaliśmy umowę, że ten kierowca jest jakby odpowiedzialny, jest jakby opiekunem tego turysty. Dochodzi do takich sytuacji, że starsi ludzie biorą tych taksówkarzy, jako przewodników, dopłacą mu kilka złotych i chcą żeby pokazał on im coś ciekawego. Jeśli nie chcą korzystać, to pasażer np. umawia się z taksówkarzem, żeby na tę i tę godzinę był i ta taksówka lub inna tej korporacji podejdzie. Każdy z pasażerów dostaje wizytówkę korporacji. Gdy się zagubi, to jak podejdzie do jakiegokolwiek taksówki z tej korporacji, to się dowie, że ten taksówkarz jest zajęty i wtedy podstawia

korporacja inną taksówkę. Myślę i liczę na to, że jakieś efekty tego będą, zwłaszcza, że Gdynia, z jednej strony pan mówi no walczmy o nowych pasażerów, o nowe statki, czy nowych armatorów. Natomiast z drugiej strony nie kreuje miejsca, gdzie to można by było robić. Bo na nabrzeżu francuskim, jest jakieś tam miejsce, chociaż są tam jakieś operacje. Na nabrzeżu polskim już jest przeładowywana ta śruta. W związku z tym stamtąd statki zostały wypchnięte, bo ważniejszy był przeładunek. Tak, że, no agenci mówią, no Gdynia teraz tak bardzo nie sprzyja tym pasażerom. Dlaczego tak jest? Bo mało z tego mamy pieniędzy generalnie. W naszej skali, to jest 100 tysięcy Euro w skali roku. Więc nie są to jakieś powalające kwoty.

Wracając do taryfy opłat. Obydwa zarządy portów, w ogóle trzy zarządy portów, to są przedsiębiorstwa zgodnie z ustawą o charakterze publicznym. Nie o charakterze użyteczności publicznej, tylko o charakterze publicznym. Co to znaczy? To znaczy, że swoje taryfy muszą publikować. Nie mogą robić z tego wyjątku, muszą wszystkich klientów, którzy chcą korzystać z ich usług traktować równo. Czyli mówiąc brutalnie mogę dać rabat jakiemuś armatorowi, tylko wtedy, kiedy jest to przewidziane w taryfie. Natomiast obydwie porty się jak gdyby się dogadały w tym zakresie, czyli jako porty jesteśmy konkurencyjni w stosunku do tych portów innych, jeżeli chodzi o opłatę pasażerską i opłaty tonażowe. Natomiast między sobą, to nie za bardzo mamy ruch. Podam przykład statku Maersk. Tu zawija duży statek, Maerska, który jak państwo wiecie zaczął zawijać, dlatego, że był kryzys. Maersk chciał obciąć koszty, powiedział dobrze anuluję Hamburg i coś tam po drodze, zwinę na Bałtyk itd., ale ja w to inwestuję, wy w to też zainwestujcie. Czyli my zrobiliśmy coś takiego, że te opłaty, zwłaszcza przez pierwszy rok, czyli przez pierwsze 52 zawinięcia zostały bardzo mocno ograniczone. Po to musieliśmy zrobić zmianę taryfy, żeby móc to zalegalizować. Zaatakowała nas Gdynia bardzo tak, no nieładnie, bo nawet personalnie. No, ale my to zrobiliśmy logicznie. My bierzemy od tego wielkiego statku tylko tyle pieniędzy, ile największy statek zawinął do was i wam płaci, czyli nie podkupujemy was, tylko bierzemy od tego statku tyle pieniędzy, ile wy byście wzięli od największego, który może tam zawinąć. Czyli na tej zasadzie ta, czy współpraca, czy konkurencja, jeżeli chodzi o opłaty się odbywa.

***Prowadzący obrady - Radny Piotr Dzik- Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG***

Dziękuję bardzo.

O głos prosił pan profesor Witold Andruszkiewicz. Proszę bardzo.

***Pan Profesor Witold Andruszkiewicz***

Proszę Państwa. Tak się nieszczęśliwie składa, że Gdańsk ma szansę być największym centrum turystyki międzynarodowej morskiej od 40 lat. Również przed 40 laty, eksperci morscy i portowi Organizacji Narodów Zjednoczonych, a jeszcze nie było wtedy Unii Europejskiej wskazali Gdańsk, jako port, który będzie największym portem turystycznym na Morzu Bałtyckim. W 1972 roku w związku z tym podjęli decyzję o wytyczeniu III Transkontynentalnego Korytarza Transportowego Północ- Południe, który wybiega z Helsinek, idzie przez Stambuł w Turcji do portów Zatoki Perskiej. I stał problem, w którym miejscu z morza ma oś główna tego korytarza transportowego wyłonić się na ląd. Ze względu na to, że zbliżało się 1000 Lecie Miasta Gdańska, to ta ONZ, a właściwie jej Europejska Komisja Gospodarcza znajdująca się w Genewie postanowiła, że w tym wielkim

korytarzu transportowym będzie zbudowane gigantyczne lotnisko, m.in. te Lecha Wałęsy, które jest. Gdynia chce konkurować. No najmniejszych szans nie ma, bo nad tym lotniskiem gdańskim patronuje ONZ, tak, że możemy być spokojni. Pewna rolę Gdynia może odgrywać, ale konkurować to najmniejszych szans ona nie ma w tym zakresie.

Zatwierdzili oni w tym korytarzu transportowym gigantyczna autostradę, która ma łączyć Morze Bałtyckie z Zatoką Perską. Od portu do portu ma iść autostrada. I tę autostradę zatwierdzili. Ta autostrada się nazywa Transeuropejska Autostrada Północ - Południe, a jej polski odcinek nasi nazwali autostradą A-1, bo miała być w pierwszej kolejności zbudowana. W związku z tym, nasz Polski Komitet Badań Naukowych w 1985 roku wyznaczył ogromną sumę, to jeszcze było w starych złotych 30 miliardów dla Politechniki Gdańskiej na badania pięcioletnie. W tych badaniach pięcioletnich dotyczących morskich spraw, był odcinek portowy za 4 miliardy złotych. Badaniami tymi od 1986 - 1990 kierował profesor Lech Kobyliński z Instytutu Okrętowego. Były wielkie tomy opracowania, m.in. 4 miliardy złotych były dane na powiązanie tej autostrady z Portem Gdańskim. Wszystko to leży w szafach, bo było poufne, do użytku służbowego. Nikt prawie nie wie, bo tu panowie referują różne rzeczy, a tam gotowe materiały leżą. Materiały, które wskazują, że na początku tej autostrady, która powinna się zaczynać od mostu wantungo, pierwsze 5 kilometrów, to przy nich miało być zbudowane miasteczko turystyczne. 40 lat na to czekamy, a ponad 20 w tej chwili. Czternaście milionów turystów ma szansę być tutaj, tych międzynarodowych. Ma to przynosić rocznie około 4 miliardy dolarów, czyli cztery tysiące milionerów może się w Porcie Gdańskim „hodować”, co roku. Oczywiście ten centralny terminal dla wszystkich. Przepraszam już nie mogę mówić, bo my mówimy o małych rzeczach, małym piwie wtedy, kiedy tomy opracowań zamknięte w sejfach leżą i my nie realizujemy tego!

***Prowadzący obrady - Radny Piotr Dzik- Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG***  
Gdzie te opracowania leżą?

***Pan Profesor Witold Andruszkiewicz***  
W Politechnice Gdańskiej.

***Prowadzący obrady - Radny Piotr Dzik- Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG***  
To trzeba dostarczyć tu do ZMPG.

***Pan Profesor Witold Andruszkiewicz***  
Już pisałem. Ale mi odpisano, że tam są pewne z tym związane tajemnice. Na czym polega ta tajemnica? Ja jestem, miałem takie szczęście w życiu, że udało mi się zdać egzamin, że zostałem ekspertem ds. Portu i Transportu Międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych, i wygrałem konkurs na doradcę premiera Kongo i w porcie zostałem zatrudniony 40 lat temu. Płacili mi 5 tysięcy dolarów na rękę, nigdy się nie przyznawałem do tego, tzn. 5 kg czystego złota na miesiąc. Tak płacili z ONZ, z Nowego Jorku Andruszkiewiczowi Witoldowi.

Proszę Państwa. Wracając z tego Konga oddawałem paszport dyplomatyczny w Genewie. Człowiek wysokiej rangi, który mnie obsługiwał i dziękował za tą misję, wyczytał, że pan jest z Gdańska. Powiedział. Proszę pana, Gdańsk wygrał

ogromny los, będzie bogatym miastem, najbogatszym na Bałtyku w turystyce, a mianowicie wyznaczaliśmy ten III korytarz i w nim autostradę i wybraliśmy Gdańsk, bo zbliża się jego 1000 Lecie. Jako prezent na 1000 Lecie dajemy mu ten korytarz i tą oto autostradę. Ale ten pan, mówi mi tak. Niech się pan tak nie cieszy proszę pana, bo wczoraj wróciła nasza delegacja, no byłem najwyższej rangi ekspertem ONZ, wobec tego mnie traktowali jak dyplomatę i ten pan dostojnik mówił mi rzecz dyplomatyczną, bardzo życzliwą. On mówił tak. Proszę pana, zanim ogłosiliśmy wyniki konkursu, w którym porcie ma wejść ten korytarz, to z Moskwy z Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej dostaliśmy rekomendację, protekcję, żebyśmy wybrali Kaliningrad, albo Tallin w Estonii A myśmy się uparli na Gdańsku. I wobec tego nasza delegacja, która pojechała przeprosić ich, że nie uwzględniła ich rekomendacji, wyznaczyła Gdańsk, to spotkała się z półgodzinnym naciskaniem, żeby ONZ zrezygnowało z Gdańska i przerzuciło na Kaliningrad. Myśmy się uparli i pozostaliśmy przy Gdańsku, powiedzieliśmy, że Gdańsk ma 1000 Lecie, to będzie dla niego prezent. Do dziś nic się nie mówi o tym prezencie. Dlaczego? Ten dostojnik mówił mi tak. Nasza delegacja usłyszała od zastępcy przewodniczącego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej taką „gadkę”, że Polska jest krajem w obozie socjalistycznym, obowiązuje ją planowanie. Panowie tutaj mówią o jakiejś autostradzie, która ma być 10 tysięcy kilometrów, ma iść aż do Persji i tu ma być kilkanaście milionów turystów itd., ale my w RWPG żadnej autostrady z Portu i miasta Gdańska nie przewidujemy. Wobec tego, jeżeli Polacy przyjadą do nas z planem, żebyśmy im zatwierdzili plan pięcioletni, żeby budować tę autostradę, to my oczywiście tego planu nie zatwierdzimy i autostrady od portu i miasta Gdańsk nie będzie. I 40 lat tej autostrady nie ma proszę państwa.

Dotykam rzeczy drażliwych, które są mi przerywane, ale buduje się autostradę, która ma mieć 10 tysięcy kilometrów od wsi Rusocin a nie od portu Gdańsk, to jest śmiech.

***Prowadzący obrady - Radny Piotr Dzik- Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG***

Dziękuję bardzo.

Jeśli są jakieś pytania do prezesa ***Łakomskiego***, *to proszę bardzo.*

***Pan Leszek Paszkowski - dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji***

Jakie są możliwości „przesadzania” pasażerów z tych dużych jednostek i przywożenia ich wprost do centrum miasta? Czy państwo może też ewentualnie taką ofertę skierowali do armatorów, bo cała odprawa i przystanek mógłby znajdować się w tym terminalu? Natomiast, gdyby oni przyплыли do Zielonej Bramy, czy na Targ Rybny, bo tam mamy też takie możliwości mniejszymi jednostkami? Czy to też nie byłoby ciekawą propozycją w kontekście dotarcia do miasta?

***Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG***

To jest oczywiście bardzo możliwe, bo nie ma żadnej odprawy pasażerskiej. Pasażer sobie schodzi i jeżeli tramwaj wodny stoi 3 metry za statkiem, to on może na niego wsiąść i popłynąć. Nie musi jeździć autobusem, ani autokarem. Powiem w ten sposób, no o lokalizacji tych przystanków tramwaju wodnego nie my decydowaliśmy, tylko miasto.

***Pan Leszek Paszkowski - dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji***

Ale jeden z tych przystanków będzie na nabrzeżu zbożowym.

**Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG**

Mówię o lokalizacji. My nie mieliśmy, że tak powiem nic do gadania.

**Pan Leszek Paszkowski - dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji**

Ale państwo macie tutaj możliwość przycumowania. Nie mówię o przystanku tramwaju wodnego, tylko transferze po prostu jednostką mniejszą.

**Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG**

Myślałem, że panu chodzi o tramwaj wodny. Jest w tej chwili taka sytuacja. Nie pamiętam, który tu z naszych lokalnych armatorów, chyba Żegluga Gdańska w tej chwili się do nas zwróciła o taką możliwość, żeby cumować te statki, w czasie postojów statków wycieczkowych, wydaliśmy zgodę. Natomiast nie będzie to, z tego, co ja rozumiem na zasadzie regularnej, bo nie ma statku wycieczkowego, nie ma przewozu. Natomiast ten przystanek, o którym pan mówił my budujemy.

**Pan Leszek Paszkowski - dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji**

Chodzi mi o to, żeby pasażer wiedział, że jest taka możliwość, czyli żeby przetransportował się do miasta drogą wodną. Jak takiej informacji nie ma u organizatorów, czy u operatorów, to oni się nie dowiedzą, jeśli my nie prześlemy takiej informacji.

**Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG**

Dobrze. Tylko ja tej informacji też nie mam. Wiem tylko, że będzie uruchomiony ten tramwaj. On pływa, czy nie pływa?

**Pan Leszek Paszkowski - dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji**

Będzie uruchomiony w przyszłym roku.

**Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG**

Dobrze. To, jak będzie uruchomiony, czy na jakiś czas, to też uważam, że to jest taki jeden z elementów, które uatrakcyjnią, bo oczywiście turysta nie musi wsiadać do autobusu, tylko może wsiąść do tramwaju wodnego. Będzie miał przy trapie, że taki tramwaj do Starego Miasta i z powrotem kursuje, taka informacja będzie tam stała.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Mam pytanie odnośnie terminalu kontenerowego. Czy to jest dopiero jakiś pierwszy etap, jak on będzie działał docelowo?

**Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG**

Ten terminal w tej chwili, po zakupieniu kolejnych dwóch suwnic, które będą przywiezione, chyba w październiku, będzie miał zdolność przetadunkową miliona tirów. W tym roku przetaduje ponad 600 tysięcy, czyli będzie w 60-70 % wykorzystywał swoje zdolności przetadunkowe. My prowadzimy w tej chwili rozmowy z panami z DCT, czyli z Australijczykami, można tak powiedzieć, mówiące o tym, żeby zapewnić im tereny rozwojowe.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Ile jest teraz hektarów, a ile jeszcze macie im zapewnić?

***Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG***

Hektarów jest w tej chwili trzydzieści kilka, z tym, że my im zabezpieczymy kolejne trzydzieści. Tak, że ten terminal kiedyś, no będę ostrożny, powinien w ciągu trzech lat, zwiększyć swoje zdolności. U niech jeszcze nie jest zatwierdzony ten projekt rozwojowy, to jest fundusz inwestycyjny, w związku z tym tam są korporacyjne równe rzeczy. Powinien w ciągu 3 lat przeladować 2 miliony tirów, czyli pomnożoną razy dwa w stosunku do tego, co za chwilę będzie. Później są plany do 4, a później już plany pana prezesa Wencla, no mówią nawet o 8 milionach.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

A jak to się ma do Gdyni?

***Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG***

To się ma bardzo poważnie. Mogę powiedzieć, no tak, żeby nie wydać się gołostównym, to powiem państwu, że 12 lat byłem prezesem terminalu ECT w Gdyni, a potem wiceprezesem BTC drugiego, który budowaliśmy. Cel programu jest taki. Gdynia ze względów, nie nawet na głębokość, która tam jest, bo wykopali do 13, 5 m, statki mogą zawijać, ale przede wszystkim ze względu na obrotnicę, która jest między stoczną Marynarki Wojennej a Stoczną Gdynia nie może przyjmować tak dużych statków. Można powiedzieć tak. Może przyjmować statki do 60 tys. GT. W tej chwili do nas zawija statek, 90 tys. GT, czyli o 1/4 większy a ten, który zawinie 29 czerwca będzie dwa razy większy od tych statków, które mogą kiedykolwiek zawinąć do portu w Gdyni. W związku z tym, te dwa terminale w Gdyni, czyli Bałtycki Terminal Kontenerowy (BTC), czyli ten poprzedni, on może mieć zdolność do miliona tirów, żeby nie wiem, co się działo, on tego nie przekroczy.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

A port w Gdańsku, z tego, co pan mówił ma możliwości rozwojowe do 8 milionów, tak?

***Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG***

Tak. Powiem tak, bo to jest kluczowy problem tego. Gdańsk jest w tej chwili pierwszym portem, gdzie wielkie statki oceaniczne, czy z Dalekiego Wschodu w tej chwili, a później ze Stanów Zjednoczonych mogą bez zawijania do portów zachodnioeuropejskich przy płynąć do nas. Nie potrzebują zawinąć do portów zachodnioeuropejskich, bo już tyle ładunków ci armatorzy mają na Bałtyk, że mogą zawinąć wewnątrz do portu na Bałtyku. Gdańsk jest w tej chwili pierwszym takim portem. Dla nas konkurencja w tej chwili i tych 600 tys. kontenerów, które w tym roku będzie przeladowane 400 tys. tirów, to jest rozwożone mniejszymi jednostkami po innych portach np., St. Petersburg, Helsinki.

***Radny Grzegorz Strzelczyk - członek Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej***

Kiedyś Gdynia była zaopatrywana w kontenery z Hamburga.

***Pan Wojciech Łakomski - wiceprezes ZMPG***

Cały czas tak jest. Hamburg był etapem Rotterdam, tu my mamy serwis Hamburg - Gdańsk - Petersburg. I drugi Daleki Wschód - Gdańsk. Ten serwis tym statkiem to ma tylko dwa porty w Zachodniej Europie. Gdańsk i Goteborg. Nie ma żadnych innych portów. Gdańsk jest pierwszym portem habowym (docelowym), no może się

rozwijać, ma możliwości rozwojowe,. Gdynia nie za bardzo. Natomiast, co jest ciekawe? Jest taki port koło Tallina, i to jest port, tak jak my musimy kopać bądź, co bądź, żeby uzyskać 16 metrów zanurzenia, czyli głębokość cieśnin duńskich, żeby mogły takie statki zawinąć. To tam jest w tym porcie, tam jest naturalnie 17 metrów. I tam jest budowany przez Chińczyków, przez port prawdopodobnie Ningbo, już nie pamiętam nazwy, terminal kontenerowy, który przetadowuje w tej chwili 170 tys. tirów, nie bardzo może się tam rozwijać i drugi terminal, który jest cały gotowy, mógłby przetadowywać i milion ton, nie ma tylko suwnic. Dlaczego tak się dzieje? Z jednego względu, na Łotwie jest 2, 8 miliona mieszkańców, u nas 38 milionów, czyli port habowy nie może jednak istnieć bez zaplecza. Musi być, żeby zapełnić ten statek, który ma 14-15 tys. tirów, czy może przywieźć, to trzeba mieć zarówno ładunki na Bałtyk jak i do Polski itd., bo inaczej tego statku się nie zapełni. Tak, że dla nas, że tak powiem, takim konkurentem, to nie jest Gdynia, to jest właśnie Tallin. Czyli, jeśli Rosja stanie się zapleczem Tallina, no to wtedy mogą to robić.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Bardzo panu prezesowi dziękuję. Z uwagi na to, że mamy na posiedzeniu kolegów z ERGO Areny, chciałbym, żebyśmy wysłuchali informacji, jaką mają nam do przedstawienia, oczywiście dla obydwu Komisji.

***Prowadzący obrady - Radny Piotr Dzik- Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG***

Przepraszam bardzo. Uważam, że powinniśmy zamknąć ten punkt posiedzenia, dotyczący Zarządu Morskiego Portu Gdańsk.

Czy mają jeszcze Państwo jakieś pytania do pana prezesa Łakomskiego? Nie ma pytań.

Panie Prezesie. Dziękujemy bardzo za gościnę, za ładną prezentację. Wszyscy oczekujemy tego, że ten terminal pasażerski będzie efektywnie wykorzystywany. Współpraca z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w zakresie tramwajów wodnych będzie się rozwijała. Będziecie się starali pozyskiwać nowych armatorów, żeby uruchomić jakieś linie ze Skandynawią, to byłoby nasze marzenie. Czekamy na efekty.

Przekazuję dalsze prowadzenie obrad Radnemu Mirosławowi Zdanowiczowi - Przewodniczącemu Komisji Sportu i Turystyki. Temat dotyczący ERGO Areny wysłucha również Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej w punkcie sprawy wniesione. Proszę bardzo panie przewodniczący.

## **PUNKT - 3**

**Sprawy wniesione, wolne wnioski.**

***Prowadzący obrady - Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Dziękuję bardzo.

Proszę o przedstawienie informacji przez przedstawicieli Ergo Areny. Wiem też, że macie Państwo tę informację na piśmie, więc poproszę o przedłożenie do protokołu.



**Pan Henryk Wielechowski - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Mamy też dla Państwa prezentację, ale jak rozumiemy czasu już mamy tyle, że nie będziemy państwa zanudzać kolejnymi obrazkami, tylko zrelacjonujemy to, co mamy do powiedzenia.

**Prowadzący obrady - Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Wrócimy jeszcze do takiego typowego spotkania u nas, może za dwa miesiące.

**Pan Tadeusz Jabłoński - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Tak będziemy mieli przygotowane informacje na temat działalności hali.

**Pan Henryk Wielechowski - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Szanowni Państwo. Może na wstępie się przedstawię, bo na pewno nie wszyscy się znamy. Na co dzień pracuję w ERGO ARENIE, jako dyrektor marketingu i sprzedaży. Obecny Pan Tadeusz Jabłoński jest dyrektorem ds. technicznych. Miała z nami przybyć pani prezes Magdalena Sekuła. Pani prezes prosiła, żeby Państwa przeprosić, pilnie musiała stawić się na radzie miasta w Sopocie, bo dzisiaj zapadają ważne decyzje i stąd prosiła, żebyśmy przeprosili w Jej imieniu Państwa za nieobecność.

Cieszymy się bardzo, że zostaliśmy zaproszeni na to spotkanie, z uwagą przyglądałem się tej prezentacji i już mi się nasuwają pomysły jak moglibyśmy z Zarządem Morskiego Portu współpracować, bo będziemy mieli pewne propozycje, nawet nie widziałem, że takie możliwości, co do synergii będziemy mieli.

Poprosiliśmy Państwa także o to spotkanie, gdyż zbliża się rocznica uruchomienia działalności przez Ergo Arenę i sądzę, że lada moment zaprosimy Państwa na wizytę w Ergo Arenie, gdzie zaprezentujemy dotychczasowe osiągnięcia. Jesteśmy też przygotowani, żeby to dzisiaj Państwu zaprezentować, no, ale czas jest nieubłagany i lepiej będzie, jeżeli spotkamy się w innym terminie na Ergo Arenie.

Mamy jeden temat, który chcielibyśmy Państwu bardzo szybko zrelacjonować i prosić o współpracę w realizacji tego tematu. Otóż mamy taką sytuację, że zarówno miasto Gdańsk jak i miasto Sopot wypracowały oszczędności na etapie inwestycyjnym budując Ergo Arenę. Jak Państwo zapewne wiecie Ergo Arena powstała przy subwencji z funduszy unijnych, no i Ministerstwo Sportu wystąpiło do obu miast z prośbą o zwrot wkładu unijnego, który wynika z tej oszczędności. I alternatywa jest następująca. Albo te pieniądze wrócą do Ministerstwa Sportu i lokalne społeczeństwo nic z tego nie będzie miało. Albo, decyzją m.in. Państwa te pieniądze mogą być reinwestowane w Ergo Arenę. Sygnalizujemy ten problem. Trzeba się będzie pewnie nad tym zastanowić. No nasza rekomendacja oczywiście jest taka, żebyście Państwo spróbowali się nad tym pochylić i w sposób przychylny rekomendować na rozwiązanie, które nam jest potrzebne.

**Radny Piotr Borawski - Wiceprzewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej**

Tu nie ma się, nad czym zastanawiać w tym przypadku.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**

Ale, zaraz, zaraz. To chyba nie jest takie proste, jak panu Radnemu się wydaje. Oczywiście dobrze by było, żeby te pieniądze zostały u nas i zostały zainwestowane.

**Pan Henryk Wielechowski - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Ja się cieszę z tego entuzjazmu, który Państwo prezentujecie.

**Prowadzący obrady - Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Dlatego ta hala została wybudowana, bo tu są koledzy, którzy prawie na pięści walczyli, żeby była ta hala.

**Pan Henryk Wielechowski - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Tym, którzy się do tego przyczyniliście bardzo dziękuję. Uważam, że warto było podjąć takie decyzje.

Jeżeli Państwo pozwolicie, to dzisiaj jesteśmy przygotowani i jesteśmy gotowi Państwu przedstawić plan inwestycji, ale cenimy też sobie Państwa czas. Jeżeli przyjęlibyście Państwo zaproszenie na początek sierpnia na terenie obiektu, to chętnie Państwa zapoznamy ze wszystkimi danymi i będziemy szukali u Was wsparcia, ale też rekomendacji do działania na przyszłość. To tak w lapidarnym skrócie. Jeżeli macie Państwo do nas jakieś pytania, to bardzo proszę jesteśmy do Państwa dyspozycji. Rozumiemy, że ta komisja wyjazdowa rządzi się swoimi prawami i nie chcielibyśmy tego porządku zaburzać.

**Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Mógłby pan powiedzieć o tym, w jakim kierunku te inwestycje miałyby iść.

**Pan Tadeusz Jabłoński - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Jak państwo wiedzą IV etap inwestycji nie będzie realizowany. W związku z tym potrzeby inwestycyjne wynikają.

**Radny Dariusz Słodkowski - członek Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej**

Jakie elementy były tego IV etapu?

**Pan Tadeusz Jabłoński - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Pewne elementy komercji. To znaczy, jeśli mówimy o wyposażeniu komercji, to nie mówimy o jakimś tam wyposażeniu w sensie takim elementów gastronomicznych łóż, ale systemy np. DSO, czy SAAB, które powinny być w tych obiektach, a które na dzień dzisiejszy nie ma, a ponieważ następuje bardzo szybki postęp w komercjalizacji.

**Pan Henryk Wielechowski - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Proszę powiedzieć, co oznaczają te dwa skróty.

**Pan Tadeusz Jabłoński - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

DSO, jest to system powiadamiania. Może niektórzy z Państwa byli również ostatnio na ćwiczeniach, tam był ten system zademonstrowany.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**  
Wybuchła bomba.

**Pan Tadeusz Jabłoński - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Tak. Wybuchła bomba i powiadomienie niezależne od tego, co się dzieje automatycznie pojawiają się na ekranach napisy, system dźwiękowy. I ten system musi być w każdym miejscu hali odpowiednio słyszalny. Potrzebny na to pieniądze, żeby szybciotko zrealizować tą inwestycję, żeby można było wynajmować łożę, wykończyć PUB, gastronomię. M.in. z takich rzeczy wynikają te potrzeby. Są też inne potrzeby, np. zmiana ustawy o archiwizacji, tak krótko mówiąc imprez masowych. Powoduje to, ustawa weszła w życie w marcu tego roku i musimy doposażyć.

To jest bardzo duża pozycja, bo ponad milion złotych w system kamer o innej rozdzielczości, mimo, że mamy bardzo nowoczesny system. Nawet u nas BOR się szkolił na naszym systemie, ale będziemy na pewno zmuszeni te zmiany wprowadzić, żeby po prostu obiekt był przystosowany do potrzeb imprez masowych.

Natomiast trzecia rzecz, to takie życiowe rzeczy, jak po prawie rocznej eksploatacji wiemy, gdzie mamy jakieś bolączki wynikające np. z tego, że na niektóre imprezy mamy niektórego wyposażenia za mało. Jeżeli chodzi o instalacje elektryczne mamy dosyć znaczące przeróbki z doświadczenia teraz w stosunku do tego, co było projektowo, bo inne zupełnie potrzeby przy przyjazdach np. gwiazd światowego formatu, nasze przyłącza, no na razie improwujemy, jesteśmy w stanie podać, ale nie jest to profesjonalne.

Musimy działać na poziomie profesjonalnym, na to polepszenie, jakości obsługi klienta. Poza tym również potrzebujemy pewne rzeczy do wyposażenia imprez, żeby nawet zmniejszyć koszty eksploatacji. Na przykład taka pozycja by się wydawało podłoga sportowa Taraflex. Mamy w posiadaniu jedną i jeżeli jest np. mecz koszykarski, ona leży na hali treningowej. Siatkarze, czy siatkarki mogą trenować. Ale, jeżeli jest np. sytuacja taka, że potrzebna jest i na głównej hali i na hali treningowej, to trzeba związać. Jest to dosyć duży koszt, robi to firma specjalistyczna.

Takie są pozycje, trzy grupy. Doposażenie wynikające z tego, że IV etap nie został zrealizowany. Drugie. To są jakby wymuszone rzeczy niezależne od nas, bo przepisy się zmieniają. Trzecia rzecz. Podniesienie funkcjonalności hali.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**  
Został rozstrzygnięty konkurs na obsługę gastronomi. Jest operator, tak?

**Pan Tadeusz Jabłoński - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**  
Tak.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**  
Przepraszam bardzo. Operator dostał lokal w surowym stanie, tak, jak to jest w niektórych hipermarketach, czy w innych punktach handlowych, boks w Carrefour, czy w innym. Jeżeli operator się decyduje na wejście na obsługę gastronomi, no to

ma surowy stan. Oglądaliśmy te boksy na hali na wyjazdowym posiedzeniu. I operator powinien zainwestować tam jakieś pieniądze?

**Pan Tadeusz Jabłoński - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Zainwestuje, tylko nie w system. Na przykład system DSO, jest systemem związanym z całą infrastrukturą hali.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**

Nie. Pan mówił o gastronomi, co pan miał na myśli mówiąc o gastronomii?

**Pan Tadeusz Jabłoński - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Pomieszczenia gastronomi, które np. nie mają systemu DSO, czyli tego systemu powiadamiania, a są to systemy związane z całą strukturą hali, a nie z elementem gastronomii. Tak samo jak mówimy o łóżkach, gdzie np. staramy się, żeby klienci sami je wykańczali, ale tego systemu związanego z całą halą, on nie może zrobić, on się nie może wpiąć, bo on nie jest w stanie.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**

Nie, no to ja rozumiem, tylko chciałem dopytać.

**Prowadzący obrady - Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Ile jest zaoszczędzonych pieniędzy, ile chce odzyskać Ministerstwo?

**Pan Henryk Wielechowski - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Ministerstwo chce odzyskać środki na poziomie około 4 milionów złotych. I generalnie te środki będą podzielone na oba miasta. Decyzja m.in. Państwa będzie o tym, czy środki na poziomie około 2 milionów złotych z zasobów miasta Gdańska zostaną reinwestowane w obiekt.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**

Czy Prezydenci obydwu miast rozmawiali o tym?

**Pan Henryk Wielechowski - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Sądzę, że tak.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**

Jeżeli rozmawiali i będzie ich decyzja, żeby te środki, bo nie wierzę, żeby chcieli je oddać i ich decyzja będzie, że te środki mają wrócić na halę, i jeżeli będą potrzebowali, to wtedy dopiero wystąpią do rad miasta, i rada wtedy decyduje. A jeżeli nie będzie potrzeby występowania do rady miasta o to, to powinni to prezydenci omówić na swoim szczęblu. Nie dostaliśmy żadnego głosu od Prezydenta.

**Pan Henryk Wielechowski - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Wstępnie Państwa informujemy.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**

Ja rozumiem, tylko czy my, jako Komisja nie wychodzimy przed szereg?

**Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Jest sesja za tydzień i żebyśmy nie mówili, że nic nie wiemy. Przeglądał pan Przewodniczący zmiany w budżecie?

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**

Tak. Komisja dzisiaj opiniowała zmiany, ale nie było żadnej informacji, czy zmiany w budżecie na ten temat.

**Prowadzący obrady - Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Przygotowaliście Państwo tę informację na piśmie?

**Pan Henryk Wielechowski - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Tak. Przekazujemy egzemplarz do protokołu. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

**Prowadzący obrady - Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Jako Komisja możemy zadać Prezydentowi pytanie, albo zaprosić na posiedzenie Komisji, czy na klub.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Mówił pan o systemie kamer. Czy obecnie zamontowane są do wymiany, czy to będzie uzupełnienie tego, co jest?

**Pan Tadeusz Jabłoński - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Do wymiany i jeszcze dokończenie ilości. Po prostu zmieniła się rozdzielczość kamer, które są wymagane.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Przepisy się zmieniły?

**Pan Tadeusz Jabłoński - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Ustawa się zmieniła na temat organizacji imprez.

**Prowadzący obrady - Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej będzie miała takie same wnioski w tej sprawie.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**

Oczywiście, że będziemy za tym, żeby środki zostały w Gdańsku, żeby zostały zainwestowane w halę, a nie były odprowadzone do Warszawy.

**Prowadzący obrady - Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Trzeba to przegłosować.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**

Teraz nie mamy, co głosować, zrobimy posiedzenie na hali i tam zdecydujemy. Po drugie. Nie wystąpił do nas Prezydent z projektem uchwały. Być może tu nie potrzebna będzie decyzja rady. Na razie tylko gdybamy.

**Pan Henryk Wielechowski - ERGO ARENA - Hala Gdańsk - Sopot sp. z o.o.**

Szanowni Państwo. Awizujemy ten problem, bo może trzeba będzie podjąć decyzję w tej sprawie wcześniej niż będzie sesja w sierpniu. Musicie, więc Państwo tego świadomi.

**Radny Piotr Dzik - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**

Jeżeli zajdzie taka potrzeba, to nadzwyczajne posiedzenie Komisji zwołam. Natomiast w dniu dzisiejszym Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej wyczerpała swój porządek obrad. Więcej spraw nie zostało zgłoszonych. Zamykam posiedzenie Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG.

**Prowadzący obrady - Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Dziękujemy bardzo. Przyjmujemy informację do wiadomości, jesteśmy jednogłośnie za, żeby pieniądze były wykorzystane przez miasto a nie były zwracane do Warszawy. Jak będzie trzeba, to Komisja zbierze się, żeby podjąć decyzję.

Następnie poinformował Komisję, że zostało skierowane przez Prezydenta Bielawskiego pismo, w którym Prezydent informuje, że toczy się postępowania zmierzające do uregulowania stanu prawnego nieruchomości gruntowej przy ul. Siennickiej nr 7, zajmowanej przez Gdańskie Towarzystwo Wioślarskie „Gedania” z przeznaczeniem na cele przystani wioślarskiej. Pan Prezydent występuje do Komisji o stanowisko w tej sprawie.

## **Ustalenia:**

Komisja ustaliła, że zapozna się z pismem i z resztą dokumentów, które są w tej sprawie i spotka się w dniu 30 czerwca, przed sesją Rady Miasta i wyda opinię w tej kwestii.

**Prowadzący obrady - Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Porządek został wyczerpany. Więcej spraw nie ma. Zamykam posiedzenie. Na tym posiedzenie zostało zakończone - godz. 18.30.

**Przewodniczący  
Komisji Sportu i Turystyki**

**Mirosław Zdanowicz**

**Przewodniczący  
Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej**

**Piotr Dzik**

Protokół sporządziła:

Elżbieta Wajs - Deyck